



Giełkowski

Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 29-35-69; 28-37-04; 28-90-17
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436
Telefax: 29-40-89

BS/172/55/91

OPINIA PUBLICZNA O PALENIU TYTONIU I JEGO SKUTKACH

Komunikat z badań

Warszawa, maj 1991 r.

Polacy należą do społeczeństw palących najwięcej tytoniu, i to tego o dość niskiej jakości. Według oficjalnych statystyk przeciętny Polak (łącznie z niemowlętami i dziećmi) wypala rocznie ponad 2,5 tys. papierosów. Nie dziwi zatem niepokój lekarzy i prawodawców, czego wyrazem jest ostatnia inicjatywa Senatu w sprawie specjalnej ustawy antynikotynowej ("O przeciwdziałaniu zdrowotnym skutkom palenia tytoniu"). W marcowym sondażu CBOS¹ zawarto kilka pytań dotyczących palenia tytoniu i społecznej świadomości szkodliwych skutków tego nałogu.

Trzy czwarte ankietowanych zgadza się ze stanowiskiem lekarzy, którzy przestrzegają, że palenie tytoniu sprzyja powstawaniu wielu groźnych chorób, w tym również raka. Co dziesiąty badany uważa, że lekarze przesadzają, a tyłu samo, że sprawa jest jeszcze gorsza.

Opinie respondentów o wpływie palenia tytoniu na zdrowie są następujące:

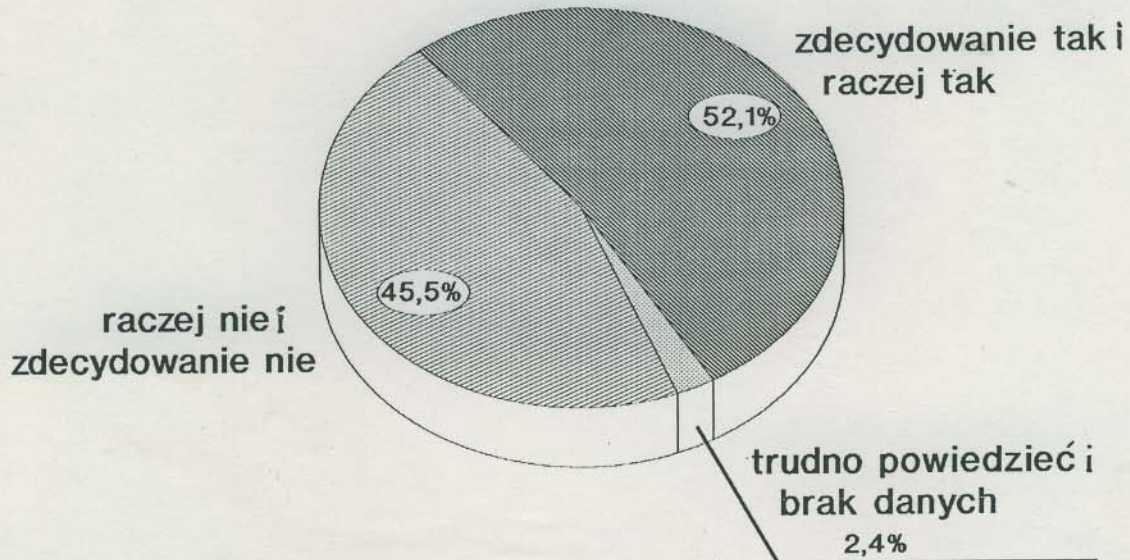
					CBOS
<i>Jak Pan(i) uważa, czy palenie tytoniu przyczynia się do:</i>					
	W stopniu:				Śred- nia ocen*
	bardzo dużym	dość dużym	nie- wiel- kim	bardzo małym lub wcale	
<i>raka płuc</i>	45,9	41,7	10,2	1,3	1,67
<i>wyższej umieralności niemowląt palących matek</i>	42,0	41,7	9,6	3,1	1,73
<i>zawału serca</i>	40,6	43,1	11,8	2,4	1,76
<i>choroby wieńcowej</i>	37,8	43,2	12,9	3,0	1,81
<i>przewlekłego bronchitu</i>	36,0	43,2	12,1	3,3	1,82
<i>raka jamy ustnej</i>	35,0	45,1	13,8	3,3	1,85

* Im niższa średnia, tym wyższe zagrożenie wystąpienia jednostki chorobowej. Średnie ocen obliczono nadając poszczególnym odpowiedziom wartości od 1 do 4; i tak: 1 - w stopniu bardzo dużym; 2 - dość dużym; 3 - niewielkim; 4 - bardzo małym lub wcale. Uwaga: w rozkładzie odpowiedzi pominięto odpowiedzi *trudno powiedzieć*.

¹ Sondaż przeprowadzono we współpracy z Instytutem Onkologii w Warszawie. Badaniami objęto 1000-osobową próbę losową dorosłej ludności Polski. Termin realizacji 22-24 marca 1991 r.

Średnie ocen wpływu palenia tytoniu na zagrożenie którąś z wymienionych jednostek chorobowych (patrz średnia ocen) wskazują na wysoki poziom świadomości społeczeństwa w tym względzie. Prawie 97,6% ankietowanych jest przekonanych, że palenie tytoniu przyczynia się w bardzo dużym lub dużym stopniu do wystąpienia raka płuc, a 80% - że do raka jamy ustnej.

Duża wiedza o negatywnych dla zdrowia skutkach nałogu tytoniowego nie znajduje wyraźnego odzwierciedlenia w postawach wobec wprowadzenia prawnych podstaw ograniczania tych skutków. Na pytanie, czy istnieje potrzeba wprowadzenia specjalnej ustawy o ograniczeniu szkodliwych dla zdrowia następstw palenia tytoniu - twierdząco odpowiedziało 52,1% badanych, negatywnie - 45,5% (pozostali nie mieli zdania na ten temat; - rys. 1). Taki rozkład jest przede wszystkim świadectwem polaryzacji opinii, a nie przewagi którejs z nich. Dodajmy, że większość (64,1%) aprobujących potrzebę wprowadzenia ustawy uważa, że powinno to nastąpić jeszcze w tym roku, 29,8% - byłoby skłonnych poczekać dwa, trzy lata, a tylko 4,6% - odłożyć tę sprawę na później.



Rys.1. Czy, Pana(i) zdaniem, istnieje potrzeba wprowadzenia specjalnej ustawy o ograniczeniu szkodliwych dla zdrowia następstw palenia tytoniu?

O stosunku respondentów do rozmaitych spraw związanych z paleniem tytoniu informują odpowiedzi na pytanie:

		CBOS	
<i>Czy, Pana(i) zdaniem, należałoby prawnie:</i>			
		<u>Tak</u>	<u>Nie</u>
	<i>zakazać palenia tytoniu lekarzom w obecności pacjentów</i>	90,7%	8,1%
	<i>usunąć ze sprzedaży najbardziej szkodliwe gatunki papierosów</i>	90,4%	9,8%
	<i>zakazać palenia tytoniu nauczycielom w obecności uczniów</i>	88,2%	10,3%
	<i>surowo karać za sprzedawanie wyrobów tytoniowych osobom do lat 16</i>	79,8%	18,,8%
	<i>podwyższyć kary za palenie w miejscach, w których jest ono zakazane</i>	74,7%	23,0%
	<i>całkowicie zakazać palenia w urzędach i zakładach pracy</i>	66,7%	30,3%
	<i>zakazać reklamowania wyrobów tytoniowych</i>	54,8%	43,7%
	<i>znacznie podnieść i utrzymać na wysokim poziomie ceny wyrobów tytoniowych</i>	41,4%	56,8%
	<i>ograniczyć liczbę punktów sprzedaży papierosów i wyrobów tytoniowych</i>	36,5%	61,1%
Uwaga: pominięto odpowiedzi trudno powiedzieć.			

Z ich rozkładu wynika, iż największą akceptacją badanych cieszą się działania, których celem byłoby wywołanie pozytywnych efektów wzorotwórczych. Palenie lekarzy w obecności pacjentów podważa wiarygodność - odwołujących się do szkodliwych konsekwencji zdrowotnych - argumentów przeciwko temu nałogowi. Podobnie sprzeczny wizerunek stanowią palący w obecności uczniów nauczyciele: cierpi albo ich autorytet, albo zasadność argumentów motywujących szkodliwość palenia. Niepalący lekarze i nauczyciele dostarczaliby zatem pozytywnych wzorów zachowań, a ich wysoki autorytet społeczny wspomagałby ważność dawanego przykładu.

Niemal wszyscy badani opowiadają się również za usunięciem ze sprzedaży najbardziej szkodliwych gatunków papierosów. Wynik ten należy interpretować jako poparcie dla bezpośredniego i najszybszego ze wszystkich dostępnych środków ograniczenia negatywnych

skutków palenia. Innymi słowy: według opinii publicznej prawną powinnością państwa bądź jego agend jest dbanie, by szkodliwy nałóg był jak najmniej szkodliwy. Oczywiście, stanowisko to jest wynikiem powszechnej - jak się wydaje - znajomości powagi problemu i opinii o bardzo złej jakości sprzedawanych w Polsce tytoniów i papierosów.

Na czwartym i piątym miejscu znajdują się także powszechnie aprobowane stwierdzenia dotyczące podwyższenia kar za naruszanie już istniejących przepisów, mających bądź to wyeliminować zagrożenie nałogiem palenia wśród młodocianych, bądź ochronę niepalących. Chodzi tu m.in. o wydzielenie specjalnych miejsc dla palących, aby niepalący nie byli narażeni na wdychanie dymu tytoniowego.

Na wagę problemu ochrony niepalących wskazuje poparcie dwóch trzecich ankietowanej zbiorowości dla wprowadzenia całkowitego zakazu palenia w urzędach i zakładach pracy. Innym nie obowiązującym jeszcze zakazem, który zyskał w naszym sondażu więcej zwolenników niż przeciwników, jest zakaz reklamowania wyrobów tytoniowych. Niewielka jednak przewaga tych pierwszych nad drugimi sugeruje, iż reklama produktów tytoniowych budzi raczej mieszane niż jednoznaczne odczucia co do jej wpływu na upowszechnianie nałogu palenia tytoniu.

Nie ma zgodności co do ewentualnego podniesienia i utrzymania na wysokim poziomie cen wyrobów tytoniowych - przeważają przeciwnicy wdrożenia takiego rozwiązania. Z wyraźną dezaprobatą badanych spotkała się opinia o prawnym ograniczeniu dostępności wyrobów tytoniowych poprzez zmniejszenie liczby punktów ich sprzedaży.

Podsumowując tę część analizy można stwierdzić, że, zdaniem respondentów, prawną regulacją problemu palenia tytoniu powinna przede wszystkim polegać na konstruowaniu i podtrzymywaniu pozytywnych wzorców społecznych, których reprezentantami powinni się stać przedstawiciele środowiska lekarskiego i nauczycielskiego. Potrzebna jest kontrola rynku tytoniowego, w celu wyeliminowania najbardziej szkodliwych gatunków papierosów. Szeroko jest również akceptowane ograniczenie dostępności młodocianych do wyrobów tytoniowych oraz - choć w różnym natężeniu apro-

baty - wydzielenie obszarów (miejsc i instytucji), na terenie których obowiązywałby zakaz palenia. Więcej jest natomiast przeciwników niż zwolenników zawężenia ogólnej dostępności (podwyższenie cen, zmniejszenie liczby punktów sprzedaży) wyrobów tytoniowych.

Taki rozkład opinii sugeruje, że zdaniem ankietowanych należałoby pozostawić dorosłej części społeczeństwa wybór pomiędzy paleniem i niepaleniem, czego wskaźnikiem jest niechęć wobec bezpośredniej ingerencji w zakres dostępności używek tytoniowych. Tolerancja ta powinna jednak być prawnie ograniczona w stosunku do osób pełniących rolę wzorotwórczą oraz miejsc, co do których istnieje zgodność społeczna, iż tam powinien obowiązywać zakaz palenia.

Zobaczmy teraz, jakie stanowiska zajmują wobec tych samych spraw związanych z paleniem tytoniu osoby palące i niepalące (tab. 1-3).

Tabela 1

w procentach

Respondenci	<i>Co Pan(i) sądzi o stanowisku lekarzy, którzy przestrzegają, że palenie tytoniu sprzyja powstawaniu wielu groźnych chorób, w tym również raka?</i>		
	<i>przesadzają</i>	<i>mają rację</i>	<i>prawda jest jeszcze gorsza</i>
Palący	20,6	71,0	8,4
Niepalący	5,6	80,1	14,3

Jak widać, zarówno większość palących, jak i niepalących jest przeświadczona, że lekarze *mają rację, iż palenie tytoniu sprzyja powstawaniu wielu groźnych chorób*. Opinia, iż *przesadzają* jest dużo częstsza wśród tych pierwszych, którzy jednocześnie rzadziej twierdzą, że *prawda jest jeszcze gorsza*.

Palący rzadziej są przekonani o negatywnym wpływie palenia tytoniu na zagrożenie którąś z wymienionych chorób (tab. 2).

Tabela 2

w procentach

Respondenci	Czy palenie tytoniu przyczynia się do: (w bardzo małym stopniu lub wcale)					
	raka płuc	wyższej umiera- łości nie- mowląt pa- lących matek	zawału serca	choro- by wień- cowej	przewle- kłego bronchi- tu	raka jamy ustnej
Palący	28,9	28,0	26,3	22,1	26,5	20,0
Niepalący	59,4	55,4	53,0	51,7	46,7	48,0

Istnieje niemal symetryczna odmiennosc opinii palących i niepalących na temat potrzeby wprowadzenia specjalnej ustawy antytytoniowej (tab. 3). Ci pierwsi nie widzą potrzeby ustanowienia

Tabela 3

w procentach

Respondenci	Czy, Pana(i) zdaniem, istnieje potrzeba wprowadzenia specjalnej ustawy o ograniczaniu szkodliwych dla zdrowia następstw palenia tytoniu?	
	tak	nie
Palący	37,2	62,8
Niepalący	65,9	34,1

wienia takiej ustawy niemal tak samo często, jak ci drudzy prezentują przeciwny pogląd. Dodajmy, że palący zdecydowanie częściej niż niepalący są przeciwni niemal wszystkim - wyjątkiem jest usunięcie ze sprzedaży szkodliwych gatunków tytoniu - szczególnie rozwiązaniami ograniczającym palenie tytoniu i jego promocję.

Tak więc, palący rzadziej niż niepalący są przekonani o szkodliwych skutkach nałogu tytoniowego i rzadziej o potrzebie wprowadzenia ustawy przed nimi chroniącej.

Tak duże różnice opinii nie występują pomiędzy palaczami papierosów z filtrem i bez filtra. Te dwie grupy tak samo oceniają stanowiska lekarzy w sprawie negatywnych skutków palenia oraz jednakowo często akceptują wprowadzenie ustawy antynikotynowej, a także mają podobną opinię o restrykcjach stosowanych wobec pa-

laczy i ich nałogu. Niewielkie różnice ujawniają się przy ocenie wpływu palenia na zagrożenie niektórymi schorzeniami: palacze papierosów z filtrem są przekonani o większej zapadalności palących na raka płuc oraz na zawał serca.

Analiza danych społeczno-demograficznych badanej zbiorowości wskazuje, że nałogowi palenia częściej palą mężczyźni niż ko-

Zdania na temat wprowadzenia specjalnej ustawy antynikotynowej są bardzo podzielone - przewaga optujących za taką ustawą nad jej przeciwnikami jest bardzo niewielka. Według respondentów prawne regulacje problemu nałogu tytoniowego powinny przede wszystkim zapewniać istnienie pozytywnych wzorców, których reprezentantami powinni być lekarze i nauczyciele. Niemal wszyscy badani postulują, aby rozwiązania prawne obejmowały kontrolę rynku tytoniowego, której celem miałoby być wyeliminowanie ze sprzedaży najbardziej szkodliwych gatunków tytoniu. Większość respondentów jest jednak przeciwna ograniczaniu dostępności wyrobów tytoniowych poprzez podnoszenie ich cen bądź zmniejszanie liczby punktów ich sprzedaży.